

## KS. ALFRED MAREK WIERZBICKI

ur. 1957; Marynin



Miejsce i czas wydarzeń	Księstwo Lichtenstein; czerwiec 1989
Słowa kluczowe	Księstwo Lichtenstein, Szwajcaria, Międzynarodowa Akademia Filozofii, projekt Polska transformacja 1989-1991, czerwiec 1989, Rocco Buttiglione, wybory czerwcowe, paszport, Lublin, PRL, ulica Północna, Okrągły Stół, 5 czerwca 1989, pierestrojka

### Czerwiec 1989

Przyszł rok 1989. Nawet nie wiem czy wtedy można było w konsulacie głosować. Pewnie można było, ale ja trzymałem się bardzo daleko od tego konsulatu. Również z tego powodu, że kiedy wyjeżdżałem w 1986 roku, to miałem trudności z otrzymaniem paszportu i namawiano mnie na współpracę. Zdecydowanie odmówiłem tejże współpracy i sądziłem, że paszportu nie otrzymam. Tymczasem gdzieś tydzień potem otrzymałem telefon z wydziału paszportowego z Północnej, nawet z pretensjami, że się nie zgłaszam po paszport. Kiedy się zgłosiłem, to nie chcieli mi go dać. Z tego powodu też pomiędzy rokiem 1986 a 1988 nie przyjeżdżałem do Polski i od konsulatu chciałem trzymać się jak najdalej, więc nawet się nie interesowałem czy można brać udział w wyborach. Co więcej, ja chyba nie bardzo śledziłem przebieg Okrągłego Stołu, umiarkowanie się nim ekscytowałem, należałem wtedy raczej do sceptyków. Tak odtwarzam swoją ówczesną świadomość. Miałem wtedy 32 lata i sądziłem, że komunizm może ewoluować, pewnie uda się go jakoś zmiękczyć, ale że będzie trwał do końca mojego życia. W tym czasie także zaczęła się pierestrojka. Może Szwajcarzy nie byli tak owładnięci gorbomanią jak byli nią owładnięci Niemcy, ale też było tam mnóstwo entuzjastycznych artykułów deklarujących wręcz już koniec komunizmu. Sam Gorbaczow nigdy końca komunizmu nie deklarował. A nawet kiedy Związek Radziecki się rozpadał, to sam był tym, jak wiadomo, bardzo zaskoczony.

Pamiętam poniedziałek 5 czerwca. Muszę wspomnieć tutaj o jednej osobie z kręgu Międzynarodowej Akademii Filozofii, był nim profesor Rocco Buttiglione, który w tym czasie był prorektorem Akademii, a ja pisałem u niego doktorat na temat walki bez przemocy, na temat zasady non violence. No i Buttiglione 5 czerwca, kiedyśmy się spotkali i już były znane wyniki wyborów w Polsce, ale to było także w cieniu masakry na Placu Tiananmen, powiedział, że muszę się spieszyć z pisaniem swojego

doktoratu, bo chyba niedługo już nie będzie żadnego kraju, który będzie się posługiwał przemocą i nie będzie z kim walczyć bez przemocy. To był taki jego żart, ale żart, który zaczął się jakoś weryfikować jesienią tego samego roku. Pamiętam też, że piliśmy szampana po polskich wyborach w takim towarzystwie, gdzie byli Amerykanie, był mój bardzo bliski przyjaciel João, Brazylijczyk, który się też bardzo tym wszystkim entuzjasmował, byli Włosi, Niemcy. Nawet jestem w stanie opowiedzieć jak wyglądało słońce tego dnia, ponieważ na początku czerwca, to są bardzo słoneczne dni, popołudniami pojawia się rodzaj takiej delikatnej mgiełki wokół gór. Do dzisiaj pamiętam ten moment, kiedy piliśmy szampana na tarasie budynku Akademii. Myślę, że towarzyszyłam wtedy jakieś przeczucie nowego świata, o którego kształtach trudno było sobie nawet wyobrazić.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-03-13, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Marta Tylus
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"